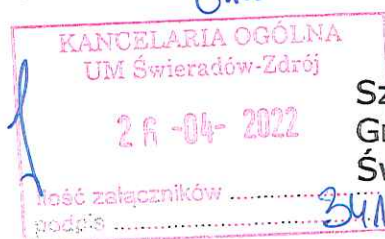


Świeradów Zdrój, 25.04.2022r.



Sz. Pan Burmistrz  
Gminy Miejskiej  
Świeradów Zdrój

### P e t y c j a

Ponownie zwracam się do Pana o interwencję w sprawie sytuacji panującej na ulicy Strumykowej /oraz ulic przyległych/, spowodowanej przez wyjazd pojazdów ciężarowych z terenu budowy przy ulicy Słonecznej i ulicy Źródlanej. Problem ciągle jest ten sam, tj. zanieczyszczanie ulicy Strumykowej /Zakopiańskiej.../ przez brudne pojazdy ciężarowe bez plandek, zabłocone koła oraz inne części pojazdu, które pozostawiają na ulicy błoto, gruz, szlam, kamienie, resztki cementu... Elewacje obiektów usytuowanych przy tejże ulicy oraz ulica wyglądają jak po udziale w rajdzie Dakar lub krajobrazie księżycowym. Na kołach pojazdów tony piasku, ziemi, gruzu, itp., z naczepy bez plandek leżą kamienie, ziemia itp., to wszystko zostaje na ulicy. Następnie ten brud rozjeżdżają kolejne ciężarówki oraz inne pojazdy... W słoneczne dni ulica wygląda jak po burzy piaskowej/ stojąc na jednym końcu ulicy, drugiego końca nie widać/. Jakby tego było mało po ulicy jeździ niby zamiatarka, która dodatkowo potęguje zakurzenie ulicy...

Ta sytuacja trwa już trzeci rok, pisze e-maile, pisma, telefony i rozmowy z urzędnikami. Wszyscy wiedzą o tej sytuacji ale jakoś problemu nie można załatwić. Wykonawca budowy oraz kierowcy ciężarówek całkowicie ignorują problem, który z dnia na dzień narasta. Dlaczego w innych miastach potrafią poradzić sobie z podobnymi problemami, kiedy wykonawcy budów oraz kierowcy bagatelizowali prawo, poradzono sobie szybko, m.in. przez zamknięcie wyjazdu z budowy do czasu kiedy inwestor usunie problem. Kłania się tym przypadkiem art. 3 pkt 10 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. - prawo budowlane. W cywilizowanym kraju na budowie jest pracownik obsługujący myjkę, deszczownicę, którego obowiązkiem jest zadbanie o czystość ... Natomiast w Świeradowie odbywa się to jak na filmach Barei. Szaleni kierowcy ciężarówek niepokoją mieszkańców, turystów machających rękami przed tumanami kurzu, a także innych przyjezdnych kierowców. Pomimo, że zamontowano znak drogowy ograniczający prędkość do 20 km/godz., kierowcy ciężarówek 20-30 ton, jak również kierowcy z rejestracją DLB ignorują ten znak jadąc z dużą prędkością w obie strony! Dlatego też ja oraz inni mieszkańcy zwracają się do Pana aby na ulicy Strumykowej zamontować progi zwalniające, które na pewno zapewnią bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom tej ulicy. Progi należałoby założyć na czas realizacji budów tymczasowo w okresie wiosna-lato-jesień a następnie całorocznie z uwagi na zmianę kierunku jazdy pojazdów po realizacji inwestycji. Według wstępnych ustaleń na ulicy Strumykowej należałoby zamontować trzy progi. Jeden patrząc od szczytu ulicy za posesją, drugi na wysokości pensjonatu Nad strumykiem



trzeci na granicy ulic Strumykowej i Sienkiewicza.

W związku z powyższym należałoby wynająć,wydzierżawić zamiatarkę przemysłową wsysającą wszelkie zabrudzenia z ulicy oraz chodników, czasowo-doraźnie osoby sprzątajace aby zadbać o należyty wygląd ulicy. Uważam, że powyższe problemy można wyegzekwować od wykonawców budów bezproblemowo...

Dziwi mnie to, że w miejscowości turystycznej goszczącej duże rzesze turystów nie ma z prawdziwego zdarzenia komisariatu policji, a przecież notuje się dużo zdarzeń-przestępstw oraz wypadków...

Uważam, że moja petycja zostanie poważnie rozpatrzona i wyjaśniona, a oczekują tego okoliczni mieszkańcy. Posiadam przez ten czas dogłębną dokumentację pogładową i w razie potrzeby mogę takową przedstawić. Nie możemy przez następne lata znosić powyżej opisanych problemów, które również rzutują na promocję naszego urokliwego zdrojowego Świeradowa.

Ps. Jestem dzierżawcą Pokoi Gościennych od 2020 roku. Nie przewidziałem szeregu zdarzeń, m.in.: koronawirusa, sytuacji związanej z wojną na Ukrainie co też ma związek z obłożeniem pokoi, a teraz jeszcze trwające od 2020 r. problemy o których piszę powyżej. To wszystko sprawiło, że moja działalność gospodarcza spowolniła i nie ma nadziei, że będzie lepiej... Jednak należności należne państwu trzeba regulować, m.in. podatek od nieruchomości w wysokości 1 zł, który płacę w ratach po 1 zł miesięcznie. W obecnej sytuacji kiedy jest tyle problemów, a co za tym idzie innych wydatków mam problemy z płynnością finansową. Spowodowała to również opisana wyżej sytuacja na ulicy Strumykowej. Nie mogę normalnie prowadzić działalności z uwagi na uciążliwości spowodowane przez hałas, kurz, kamienie, zabrudzenie ulicy oraz posesji, która znajduje się kilka metrów od ulicy. Posesja, w której prowadzę działalność jest stale zanieczyszczana przez ciężarówki, nie można otworzyć okien, drzwi, goście narzekają, nie mogą spokojnie usiąść przed posesją, ogródek zasypywany ziemią, jak również stojące samochody na parkingu, elewacja posesji zmienia kolor /była biała a jest piaskowa/, pęka tynk, w ogóle całość obejścia wraz z budynkami jest zasypywana piachem, kurzem... Przecież jak są goście to opłacają opłatę klimatyczną, a czym oddychają? Również ja oraz Pani tym „świeżym powietrzem oddychamy”. Mówiąc gwarą kielecką „scyzoryk się otwiera”, jak codziennie od 2,5 lat można przebywać w takim „klimacie”. Mając powyższe na uwadze proszę Pana o zawieszenie, ewentualnie umorzenie obowiązku płacenia podatku od nieruchomości, na czas zakończenia realizacji budowy.

Z poważaniem: